

SŁOWO

WILNO, Wtorek 28 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bułtet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bułtet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bodnarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
ŚLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-cj i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz padesłane milimetr 50 gr, Krouka reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 30 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Tragedja pogranicza Echa konferencji londyńskiej Uroczystości ślubne

W SINAJA

BUKARESZA. PAT. — W Sinaję rozpoczęły się uroczystości zaślubin księżniczki Ileany z arcyksięciem Antonim Habsburgiem.

O godz. 9-ej rano państwo młodzi przyjeżdża na zamku Fojosor przedstawiciele prasy i kinooperatorów, którzy sfilowali młoda parę do filmu dźwiękowego. O godzinie 10-ej rano na zamku Pelesz odbył się ślub cywilny, którego udzielił minister sprawiedliwości w charakterze notariusza koronnego.

Podczas tej ceremonii byli obecni członkowie rumuńskiego domu królewskiego i dynastji Habsburgów. Księżniczka Ileana złożyła przedtem deklarację, iż zachowuje obywatelstwo rumuńskie. O godz. 11-ej rano zgromadziła się w bogato udekorowanej sali zamku Pelesz goście weselni. Na środku sali ustawiono ołtarz. Obłubieniec prowadził do ołtarza król Karol ubrany w mundur generałsi udekorowany wieloma odznaczeniami i austryackim orderem Złotego Runa na czele. Suknia ślubna panny młodej była prawdziwym arcydziełem sztuki krawieckiej, i była uszyta z białego jedwabiu haftowanego srebrem. Na głowie księżniczka Ileana miała złoty dyadem wysadzony brylantami oraz wieniec ślubny.

Tren ze srebrnej lamy długości 6 mtr. i 2 mtr. szerokości niosło 2 harcerzy i 2 harcerki. Przed obrzędem zaślubin odbyła się Msza Św., podczas której pienia religijne wykonał chór z konnicy klasztoru katolickiego w Sinaję.

Po zakończeniu aktu zaślubin król Karol acałował państwa młodych, zaś arcyksiężna Ileana ukłękła przed królową Marią i ucałowała jej ręce. Królowa jugosłowiańska Marija i była królowa grecka Elżbieta złożyły życzenia państwu młodym. Młoda para odjechała samochodem na cmentarz bohaterek, gdzie złożyła wieniec na mogiłach poległych. Tysiączne tłumy publiczności urządziły przejeżdżającym burzliwą owację. Po południu odbył się uroczysty obiad na cześć państwa młodych, którzy odjechali wieczorem na zamek Brann w Siedmiogrodzie. Państwo młodzi udadzą się następnie do Londynu, skąd samolotem ofiarowanemu przez króla Karola odlecia do Monachium. Jak wiadomo, młoda para osiedli się na stałe na zamku Aschberg w pobliżu Monachium. Zamek ten został ofiarowany młodej parze przez głowę rodziny Hohenzollernów z linii Sigmaringen.

ZMIANA TERMINU URUCHOMIENIA KREDYTU REJESTROWEGO POD ZASTAW ZBOŻA.

WARSZAWA. 27.7. (Tel. wł. „Słowa”). Termin uruchomienia kredytu rejestrowego pod zastaw zboża, wyznaczony na dz. 25 b. m., uległ nieznacznemu przesunięciu, a mianowicie do pierwszych dni sierpnia, wskutek względów natury technicznej.

Tak zwany KAP (katolicka agencja prasowa) specjalizuje się jak wiadomo w psuciu i rozjastraniu stosunków pomiędzy duchowieństwem katolickim a polskimi władzami i wojskiem. Kiedy chodzi o sprawy prawdziwie katolickie to dość wykazuje ignorancję. Tak ostatnio pisząc o przesładowaniach duchowieństwa w Bolewsiu Kap objaśnia, że Sowiety chcą wywalczyć kościoły. Powinien Kap wiedzieć, że kościoły już są wywłaszczane w Bolewsiu i są taklo wydzierżawiane komitetom parafialnym, jak o tem swego czasu szczegółowo informowaliśmy.

Przypisek redakcji. Artykuł powyższy podpisany jest imieniem i nazwiskiem. Zamieszczamy go na odpowiedzialność autorów, w przypuszczeniu, że zechce ono bliżej wskazać władzom odpowiednim fakty, o których pisze. Nam się wprost wierzyć nie chce, aby fakty takie były u nas możliwe.

Z POWODU NIEUSTANNYCH PODRÓŻY DYPLOMATYCZNYCH

PARYŻ. PAT. — Głównym tematem rozmów politycznych i artykułów w prasie jest podróż ministrów angielskich do Berlina. „Journal des Debats” wyraża zdziwienie z powodu nieustannych podróży mężów politycznych, jak gdyby nie było w każdej stolicy europejskiej ambasadorów, którzy mogą doskonale na miejscu prowadzić politykę, zgodną z punktem widzenia swych rządów. Państwa uciekają się do wystąpienia osobistych premierów i ministrów, którzy nie mogą bynajmniej w ciągu trzydniowego pobytu w tej lub innej stolicy zdziałać tego, co po trafili do ambasadorów, prowadzących systematycznie i spokojnie swą pracę i lepiej obznajomionych z warunkami miejscowymi, niż przyjezdni ministrowie.

Zdaniem autora artykułu Mac Donald i Henderson będą omawiali leżące im na sercu sprawy konferencji rozbrojenia, składając się raczej do koncepcji niemieckiej, niż do tezy francuskiej. Ich pacyfizm, jak pacyfizm II Międzynarodówki, dąży do wzmocnienia kraju, który zmierza do wywołania zamieszek w Europie, a w konsekwencji stanowi, jak to miało miejsce w roku 1914, poważne niebezpieczeństwo wojny.

URLOP MINISTRA BECKA.

WARSZAWA. 27.7. (tel. wł. „Słowa”). Podsekretarz stanu Ministerstwa spraw zagranicznych, p. min. Józef Beck wyjechał na krótki urlop nad polskie morze.

KTO MA BYĆ DELEGATEM POLSKI.

WARSZAWA. 17.7. (tel. wł. „Słowa”). Jak się dowiadujemy, Polska ma być reprezentowana na konferencji ekspertów w Londynie prawdopodobnie przez p. Barańskiego, szefa departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu.

SPODZIEWANY PRZYJAZD JUGO-SŁOW. MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W drugiej połowie sierpnia spodziewany jest w Warszawie przyjazd jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, Marinkowica. Do wizyty tej przykłada się ogromna waga, ponieważ jest to pierwsza oficjalna wizyta ministra spr. zagran. Jugosławii od czasu odrodzenia państwa polskiego.

Już się ukazała
W KSIĘGARNI
FERDYNANDA HOESICKA
w Warszawie
książka
„Myśl w Obiegach”
listy z podróży po Rosji
Sowieckiej
STANISŁAWA MACKIEWICZA.
Sprzedaż w księgarniach:
GEBETHNERA I WOLFFA
i **JÓZEFA ZAWADZKIEGO**
w Wilnie.

Pogranicze nasze obecnie przepełnione uchodźcami z za kordonu bolszewickiego. Przedostają się starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, a z wyjątkiem tych, którzy w wywiadowych celach zostali wysłani, koleje każdego uchodźcy stanowią cichą tragedję. Ów, gdy go wieźli na rozstrzelanie do Mińska, za organizowanie powstania przeciw władzom bolszewickim, wybił okno wagonu i wyskoczył w pełnym biegu pociągu, następnie tułał się kilka tygodni w lasach zanim dotarł do granicy. Innym udało się zbiedz z wysp Sołowieckich w prawdziwie artystyczny sposób, inni stawiali zbrojny opór kolektywizacji ich ukochanej ziemi i zabieraniu wychowanego i wypieszczonego przez siebie inwentarza. A w każdym poszczególnym wypadku przejście takie cechuje odwaga rozpacz, która nie już do stracenia niema, każde nieomal jest głęboką, a wstrząsającą w swej prostocie tragedją.

Lud nasz ma tę właściwość, że o rzeczach najbardziej dramatycznych potrafi mówić z zadziwiającą prostotą i spokojem, który niejedną wziąć może za maskę obojętności, a pod którą się kryje nielomna wola.

Tę kamienną wolę potrafił wykażać w czasie przesładowań religijnych, broniąc swęj wiary i swoich kościołów (rok 1863—69). Ten sam kamienny i nieubłagany opór z podkładem strasznej nienawiści objawia teraz wobec tych, którzy mu o miedzę od nas, odbierają wiarę i tradycję, a obecnie targnęli się na największe jego ukochanie, na ziemię rodzinną.

I dziwną psychologią wiedziony, lud ten ucieka tu do swoich dawnych „panów”, których majątki grabił z rozkoszą w 1918—19 roku, wyszukuje ich w kraju i w poczuciu tego silnego węzła, który przez pokolenia całe współżył się zawiązał, a także z niewypowiedzianym zaufaniem, że ten „Pan” był zawsze sprawiedliwy i „nikoli nie skrywdził” wyższy nad osobiste porachunki, oddają mu się w opiekę, błagają pomocy.

Nie zdają sobie sprawy, że każdy zły czyn wraca powrotną falą i że oni dziś przechodzą to samo co myśmy dzięki im przechodzili przed ewakuacją. Czują się tego „pana” bliższy złączeni wspólną niedolą.

„Poka bolszewiki „panom” odbierali ziemię i nam dawali, to byli do bryje i my byli im rade; ciepiej jak i u nas, hetak jak u panou, ziemię odbierając, parziliby ich na drobny kusi, brońcie nas panoczek i „panskie” wojska — mówiło mi kilku z dziecięcą niekonsekwencją, ale z tą kamienną nieubłagana nienawiścią.

Do tych ciężko udręczonych ludzi, których los jest bezwarunkowo tragiczniejszy niżeli nasz w 20-ym roku, bo nieprzyswajając im na osłode zorza zmartwychwstającą Ojczyznę, ani szersze ideały, a którzy z całym zaufaniem garną się do Polski i tu szukają opieki i pomocy i władze nasze i społeczeństwo odnosi się z dziwną niechęcią i obojętnością.

Taki uchodźca, gdy się zamelduje na pierwszej placówce pogranicznej, zostaje natychmiast odesłany do aresztu i poddany ścisłym badaniom. W obcym kraju i otoczeniu, nie znając warunków, ani trybu postępowania nierozumiejąc nieraz języka nie wie co ma robić. Tak w odosobnieniu przebywa do czasu sądu, a następnie odsiaduje karę za przekroczenie granicy do pół roku i więcej. Po wypuszczeniu go z więzienia jest pewnym, że wszystko szczęśliwie ukończono i po odbyciu kary naturalnej za nielegalność i załatwieniu czynności śledczych będzie mógł poszukać pracy i spokojnie się gdzieś osiedlić, odzyskawszy wolność. Tu jednak — czeka go wielka niespodzianka. O ile nikt ze znajomych, lub

krewnych, których nie mógł odszukać na „Polskiej stronie” będąc zamkniętym i izolowanym za niego nie poręczył i nie znalazł mu pracy i mieszkania, a także o ile on nie złożył podania o prawo azylu w Polsce, zostaje teje samej nocy, zaraz po sądzie, przerzucony przez granicę z powrotem, gdzie go czeka niechybna kula w łeb, lub w najlepszym razie zsyłka na Sołowki, czy też 10 lat ciężkiego więzienia.

O tem zaś, że trzeba złożyć podanie, napisać do krewnych i znajomych (na napisanie często brak mu papieru i marki, lub kogoś, co napisać za niego list zechce) nikt go nie poinformuje, zależy to jedynie od dobrej lub złej woli dozorcę i tak nadludzkie nieraz wysiłki czynione w celu ocalenia życia i całe zaufanie, z jakim uciekający dążył do Polski, jej spokojnego ustroju i dawnych swoich „panów”, przewyżczając nie słychanych nieraz przeszkód, do tego doprowadzają jedynie, że po osiągnięciu celu i wyczerpaniu się w regimie więziennym, zostaje znowu przerzucony z tego piekła, skąd uciekł.

Bezwzględność między uchodźcami, jest bardzo dużo wywiadowców i celowego przekraczania granicy, dla powrotu przy pierwszej sposobności i nie można przeprowadzać badań i obserwacji zbyt ścisłych, jak to niektórzy zarzucają. Taki jednak element łatwo rozpoznać, przy pewnej dozie wprawy i nie usprawiedliwia on bynajmniej zupełnej obojętności ogółu i nieludzkiego wprost gubienia ludzi, którzy z całym zaufaniem, a zarazem z całą bezbronnością istot ciemnych, do nas po ratunek dążą.

Tam, gdzie w urzędach pracują ludzie sami pochodzący z za kordonu rozumiejący tragizm tej sytuacji, dzieje się lepiej, uchodźcy otrzymują rady co do wymaganego procedury, czasem parę dni zwłoki, lub napisanie listu, lecz tam gdzie są urzędnicy ze stron dalszych, nierozumiejący tych skomplikowanych kresowych warunków i trzymający się martwo litery prawa, tam mają miejsce rozdzierające wprost sceny.

Znam np. historję jednego 70-letniego starca, którego przeszło 50 razy przerzucano przez granicę i z powrotem, dlatego tylko, że nie miał poddaństwa Polskiego, ani prawa azylu, a nikt się nie postarał o wyrobienie mu takowego, aż w końcu zmarł gdzieś na tamtej stronie. Czyż człowiek taki mógł być szpiegiem?

Znam również historję jednego kozaka, który aż z pod Urału uciekł do nas, przerzucony z powrotem, dlatego tylko, że nie miał tu znajomych i nikt się nim nie zajął, został natychmiast pochwycony i rozstrzelany, według otrzymanych wiadomości i wiele, wiele takich przykładów kt. dla braku miejsca przytoczyć nie mogę.

A jednak element tych ludzi, o ile są sprawdzieni już i pewni (z praktyki wiem, że element najpewniejszy przedstawiają ci, którzy tu nikogo nie mają bliskiego, ani znajomego) rozsiadanych w głębi kraju i pod ścisłym dozorem policji, stanowiąby najskuteczniejszą propagandę, anti komunistyczną, bo propagandę żywego przykładu i nieubłaganej, nieprzejednanej nienawiści, do tego „raju” bolszewickiego.

Zapominać przytem nie można, że to są **swol** ludzie z sąsiednich nam wiosek, i zaścianków pochodzący, a którzy nierozumiejąc polityki wyższej traktatu Ryskiego, marzą o wspólnym w przyszłości powrocie do naszej ojczyzny i jeśli kiedyś, da Bóg, granice nasze się rozszerzą, stanowiąc będą największą i najżywszą propagandę idei Polskiej po tamtej stronie zaodrutowej części naszego kraju, które granic przecież się nie wyrzekniemy.

NASTROJE WE FRANCJI

PARYŻ. PAT. — Niektóre dzienniki uważają podróż angielskich ministrów do Berlina za przygotowanie do nowej konferencji w rodzaju londyńskiej, na której Francja wystawiona będzie na nowe niebezpieczeństwo.

Wobec nowego zamachu na złoto Francji — pisał dziennik „Le Figaro” — niech premier Laval trzyma się na baczności, niech stoł twarde na swem stanowisku, jak to krzyżował tłum, który zebrał się przed dworcem kolejowym w dniu przyjazdu kanclerza Brueninga.

Francuzów oskarżają o drobnośkowść — pisze „Journal des Debats”. Wymienia się z chłopa i drobnego mieszczanina francuskiego, odmawiających sobie wszystkiego i lądach wcześniej spać, aby zaoszczędzić trochę światła, zapominając, że ten pocztowy lud francuski gotów jest zawsze w pocie czoła zebrane oszczędności oddać na usługi odważnych przedsiębiorców i najpińniejszych spraw, o ileby wiedział, że zapewni swej ojczyźnie prawdziwy pokój na przyszłość.

Konferencja Stimsona z Groenerem

BERLIN. PAT. — W ciągu dnia Stimson, wskazując, że rząd Rzeszy wczorajszego amerykański sekretarz stanu Stimson odbył dłuższą rozmowę z ministrem Reichswehry Groenerem. Według informacji kół politycznych, na pewne ustępstwa natury politycznej.

Przyjazd do Niemiec ekspertów finansowych

BERLIN. PAT. — W charakterze członków międzynarodowej komisji ekspertów, mającej zająć się zbadaniem sytuacji Niemiec, przybyli w niedzielę do Berlina Valenberg oraz amerykański doradca Banku

Angielskiego Sprangne. Poza tem przybył tu przedstawiciel angielski Chase National Banku, największego banku prywatnego w Ameryce, James H. Garno celem wzięcia udziału w naradach finansowych.

Mac Donald i Henderson w Berlinie

BERLIN. PAT. — Angielski premier Mac Donald przyjechał tu dziś o godz. 17.17. koleją, zaniechawszy pierwotnego zamiaru przybycia samolotem. Na powitanie premiera Mac Donała zjawili się kanclerz Bruening, min. Curtius w otoczeniu wyższych urzędników. Przybył również na dworzec angielski minister spraw zagranicznych Henderson, w pobliżu dworca zebrały się tłumy publiczności. Mac Donald w towarzystwie Brueninga odjechał z dworca otwartym samochodem do hotelu „Kaiserhof”.

kwęsty, mających wejść na porządek obrad genewskich, a zwłaszcza kwestji rozbrojenia, ponieważ sprawa ta z powodu braku czasu nie mogła być uwzględniona w obradach londyńskich.

Cel przyjazdu Hendersona

BERLIN. PAT. — Przedstawicielowi United Press oświadczył angielski minister spraw zagranicznych Henderson, że przyjechał do Berlina głównie celem omówienia

ze strony skarbu. Dekret ten pozostaje w związku z utworzeniem banku gwarancyjnego „Akcept und Garantie Bank”, w którego kapitale zakładowym w wysokości 200 milionów marek rząd niemiecki uczestniczyć ma w 2/5.

„Akcept und Garantie Bank”

BERLIN. PAT. — Biuro Wolffa komunikuje, że na mocy dekretów prezydenta Rzeszy rząd niemiecki upoważniony został do udziału w przedsiębiorstwach finansowych, do wpłacania swego udziału i do udzielania gwarancji

ze strony skarbu. Dekret ten pozostaje w związku z utworzeniem banku gwarancyjnego „Akcept und Garantie Bank”, w którego kapitale zakładowym w wysokości 200 milionów marek rząd niemiecki uczestniczyć ma w 2/5.

Ucieczka prezydenta Ibaneza

SANTIAGO DE CHILE. PAT. — Rok rewolucji nad upadłym dyktatorem. Naczelną dowódca armji ogłosił, że wojsko oddaje się do dyspozycji rządu prowizorycznego. Poza tem w kraju panuje spokój.

SANTIAGO DE CHILE. PAT. — Były prezydent Ibanez wraz z żoną i dziećmi odjechał dziś rano specjalnym pociągami do Argentyny.

Wycieczki nie korzystają z ulg paszportowych

WARSZAWA. PAT. Mimo ukazania się w prasie komunikatu Ministerstwa Skarbu, że paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę nie będą na przyszłość przyznawane wycieczkom zbiorowym — w dalszym ciągu napływają liczne podania różnych towarzystw i stowarzyszeń, zajmujących się organizowaniem takich wycieczek, z prośbą o przyznanie ulgowych paszportów. Wobec

powyższego Ministerstwo Skarbu jeszcze raz zawiadamia, że paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę będą przyznawane jedynie tylko na indywidualne, należycie umotywowane podania zainteresowanych osób, po uprzednim dokładnem zbadaniu stopnia zażożności petentów, celu podróży zagranicę, tudzież innych okoliczności, uzasadniających potrzebę przyznania ulgi paszportowej.

Odnaczenie prof. Karola Szymanowskiego

LONDYN. PAT. — Na kongresie międzynarodowego towarzystwa muzyki współczesnej w Oxfordzie, a wniosek Glinickiego, delegata polskiego wybrano jednogłośnie Karola Szymanowskiego członkiem honorowym i protektorem towarzystwa. Następny kongres odbędzie się w Wiedniu, a kongres w roku 1933 projektowany jest w Warszawie.

Jak wreszcie dobrze robi w pojęciu ogółem Polska w roli obrońcickiej, dowodzić chyba nie trzeba.

Z tych wszystkich przyczyn, jeśli już pomnąć powód chrześcijańskoludzki, należy się uchodźcom u nas opieka.

Nie jest to rzeczą tak trudną, zwążywszy że na uchodźców są asygnowane pewne sumy od czasu do czasu, przez nasze województwa. Chodziłoby o pewną pomoc i zainteresowanie się społeczeństwem. Na terenie powiatu Nieświejskiego np. znajduje się obecnie około 90 uchodźców z za kordonu. Danie im pracy gdzieś w centrum kraju (jako pracownicy stanowią daleko lepszy element niż miejscowi bezrobotni i pracują chętnie, jako ludzie nie nie mający do stracenia w najcięższych robotach i warunkach, których rozleniwieni zapomagami, nasi bezrobotni przyjmować nie

chęć) zapewnienie pośrednictwa i jaśniejszą opiekę byłoby kwestją niestychanie pilną i potrzebną.

W Nieświeżu zorganizowałam przed kilku miesiącami „Sekcję pomocy więźniom i uchodźcom z za kordonu”, sekcja ta, ma na celu opiekę w czasie uwięzienia i wyszukanie pracy po opuszczeniu takowego.

Przeprowadza się ścisłą kontrolę nad ilością uchodźców, którzy znajdują się pod kluczem, a następnie o ile zasluguje na zaopiekowanie się niemi, dostarcza się im marek i papieru na skomunikowanie z krewnymi i znajomymi, pisze podania o prawo azylu, listy w tej sprawie, informuje o koniecznościach prawnych procedurów, pomaga w formalnościach sądowych, pośredniczy jako ściśle izolowanym, w znalezieniu i skomunikowaniu się z poręczycielami.

Gdyby się zawiązało na naszym

pograniczu **Centralne Stowarzyszenie Pomocy Uchodźcom z za kordonu**, któreby miało swoje sekcje, we wszystkich miastach pogranicznych gdzie są więzienia, do których wysłane tych, którzy nielegalnie przybyli do Polski i tam elementowi wspomnianemu niosło pomoc i opiekę w ścisłym porozumieniu, ze sobą, jakżebyśmy wiele mogli zdziałać i ilu ludzi uchronić od nędzy i zguby.

Wątpliwe elementa odsyłałibyśmy na roboty zagranicę, dla pewniejszych wynajdowali pracę w centrum kraju, by zmniejszyć przeludnienie uchodźcami pasa pogranicznego i stworzyć zdrową naturalną propagandę antikomunistyczną. Innym wreszcie jeszcze w więzieniu uchronilibyśmy od tragicznego losu przetrwania, z braku informacji i opieki.

Jest to jedna z tych niewielu akcji społecznych, która wyjątkowo nie po-

trzebuję wielkich środków materialnych, wielu bowiem uchodźców przynosi pieniądze ze sobą, a trochę asygnuje województwo, potrzeba tu przede wszystkim opieki moralnej i ludzi którzy zechcą czuć swój i siły poświęcić tej humanitarnej akcji. Dlatego zwracam się z gorącym apelem do wszystkich miejscowości gdzie praca taka zapoczątkowana została, o łaskawe skoordynowanie się z naszą i o porozumienie się, bądź na łamach „Słowa”, bądź listami prywatnymi, a wobec jednolitej, solidarnej akcji, będziemy mogli, z rzeszy nieszczęśliwych rozbitków, stworzyć kadry ludzi szczęśliwych pod rządami Polski.

Wanda Kotwicka.

Wywiad z p. generałem Grzmot-Skotnickim

Świetny kawalerzysta, sprężysty dowódca Brygady Kawalerii „Baranowiczów” gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki, potomek starożytnego rodu rycerskiego, przekonany jest, że po schowaniu szablom nie było w warunkach pokojowych, niemniej ceną jednostką — na polu pracy społecznej.

Spółeczeństwo baranowickie, oceniając zdolności organizacyjne i zapas do pracy, powierza mu przewodnictwo nad Polską Macierzą Szkolną, organizacją, mającą kolosalne wprost znaczenie społeczne, lecz, niestety, nie pro-



wadzoną dotychczas w Baranowiczach w sposób, na jaki z uwagi na swoją rolę zasługują.

Miało to miejsce w maju i od tego czasu zabrał się p. generał ochoczo do pracy. Zaciekawieni wynikami prac tych kilku miesięcy, korzystamy z widzenia się, aby zadać mu kilka pytań.

— Jakże są zamiary, o co konkretnie już zrobiono?

— Zamiary, w myśl idei przewodniej naszej organizacji, są jasne. Uczyć.

Praca nasza, mająca charakter ab-

solutnie apolityczny, co podkreślam z naciskiem, idzie w jednym kierunku — nauczania poza szkołą.

Obecnie mamy za zadanie doprowadzenie do porządku sprawy naszych własnych szkół. Mamy ich dwie.

III-klasową handlową i III-klasową budowlano-drogową.

Bolączką tych szkół była kwestia lokalowa. Szkoła budowlana gnieździła się od długiego już czasu w lokalu szkoły powszechnej n. b. ciasnej, ciemnej i brudnej.

Wykłady odbywały się w godzinach popołudniowych i chłopi, uczęszczające do szkoły, zmuszone były siedzieć w małych, dla dzieci przeznaczonych, ławkach.

Gmach szkoły handlowej nie jest jeszcze wykończony, gdyż roboty przerywane z powodu braku pieniędzy. Jest to duży, odpowiadający wymogom szkolnictwa, gmach.

Obecnie wykańczamy go i — co jest już naszym pomysłem — przeznaczamy go dla obu szkół.

Subsydia rządowe (24.000 zł.) przeznaczone przedtem na budowę szkoły drogowej, co — rzecz jasna — byłoby tylko małą częścią ogólnych kosztów, przeznaczaliśmy (po porozumieniu z czynnikami miarodajnymi) na wykończenie gmachu szkoły handlowej, a raczej dziś już, gmach obu szkół. Będą tu wygodne pomieszczenia, warsztaty, laboratoria, pomoce naukowe. Stowem, warunki do normalnej pracy.

Nowy zarząd, debatując nad ustaleniem programu działalności, postanowił „ruszyć prowincję”. Praca leżała tu odłogiem i właściwie oprócz wysyłania skromnych jakościowo i ilościowo bibliotek nie wiele zrobiono.

Teraz, wszystkie 16 kół powojennych będą musiały uzgodnić programy działalności. W tym celu zwołany został zjazd prezesów.

Robotę prowadzoną będzie w kierunku nauczania pozaszkolnego zarówno młodzieży, jak i dorosłych.

Podkreślić należy, że zapewniona już mamy współpracę z czynnikami rządowymi — Sejmikiem (refer. oświaty pozaszkolnej).

Pracując równolegle, będziemy się wzajemnie uzupełniać.

Wszystkie te prace rozpoczną się, na terenie dopiero po żniwach i, myślę, rok szkolny zostanie na przygotowanych.

— Stysześmy o zmianach personalnych w szkołach Macierzy.

— Będą. Zmienia się dyrektor szkoły handlowej. Nie jest jeszcze ustalono, kto przyjdzie na to stanowisko, a o przypuszczeniach i projektach nie chcę mówić.

— Wyczerpany, ale rozmowa jeszcze nieskończona. Zapytujemy o wyniki i rac. Komitetu budowy kościoła, którego członkiem jest nasz rozmówca.

— Garnizon mamy duży, a kościół b. mały. Jest to b. i zupa rosyjskich wojsk samochodowych, przeobrażona dzięki zabiegom ks. kapłana Waluska na kościół, a ściślej kaplicę.

Nie może ona pomieścić całego, jak pan wie — licznego doś. garnizonu i dlatego powstał projekt budowy kościoła garnizonowego, a ponieważ miasto też nie ma odpowiedniej do tych potrzeb świątyni, projektem ten został rozszerzony w ten sposób, że miał to być duży kościół parafialny i garnizonowy zarazem.

Na czele Komitetu stanął wówczas s. p. generał Pożerski, a wiceprezesem został ks. kanonik Żołądowski, proboszcz miejscowy.

Specjalna delegacja pojechała do ks. biskupa Łozińskiego, jako do administratora diecezji i przedłożyła plan kościoła do zatwierdzenia.

Plan ten, sporządzony przez architekta Kukulskiego, przewidywał dwie zakrystie i dwie plebanie, — dla proboszcza i kapłana wojskowego.

Ks. Biskup ustosunkował się do tego projektu początkowo niezbyt przychylnie, w końcu jednak zgodził się i udzielił nawet swego błogosławieństwa pasterskiego.

Błogosławieństwo to w formie pisemnej do dziś dnia pozostaje w posiadaniu Komitetu budowy.

Umarł gen. Pożerski. Przez szereg miesięcy Komitet był nieczynny, gdyż ks. Żołądowski jako wiceprezes, nie uznając za wskazane zwołać zebrania. Zostało ono nareszcie zwołane z inicjatywy starosty Przepałkowskiego, który następnie podczas nowych wyborów, obrany został prezesem.

Od tego czasu datowana jest nagła zmiana frontu Kurii Metropolitalnej.

Mimo zapewnień ks. biskupa o pomocy parciu prac komitetu, zatwierdzenia planów oraz przyrzeczenia przybycia na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego, teraz nastąpił zwrot.

Ks. biskup oświadczył, że Komitetu nie uznaje — bo na czele Komitetu nie stanął ks. proboszcz — i na poświęcenie nie przybędzie.

Oświadczył to niemal w przeddzień uroczystości.

Sytuacja stała się przykrą. Komitet zerwał z Kurją, odrzucił myśl budowy wspólnego kościoła i odniósł się do biskupa połowego ks. Galla.

Od tego czasu losy kościoła garnizonowego stały się jasne. Rząd przyrzekł poparcie, a Pan Marszałek Piłsudski z własnej szkatuły dał 300 zł.

Pamiętam, że kiedyś referowałem Panu Marszałkowi tę sprawę odezwą-



się do mnie w te słowa: „pilnujcie mnie, żeby mi nie zapomnieli, jak tylko będę mógł, natchnięty będę sam pomagał — a po chwili namysłu — choćby przez pamięć człowieka, którego bardzo lubiłem, s. p. gen. Pożerskiego”.

I kościół stanie. Liczymy się z tem, że budowa będzie trwała cztery lata. Dzięki pewnym subsydiom i ofiarom oraz przy wydanej pomocy 78 p.p., 26 p. ul. 9 DAK-u i szwadronu pionierów zrobiliśmy już sporo. Podmurówki — fundamenty są już gotowe, w przyszłym roku, o ile nie stanie na przeszkodzie staną mury, w trzecim — więźbina i dach, w czwartym — kościół zostanie wykończony.

Będzie to piękna, monumentalna świątynia mająca, moim zdaniem, ogromne znaczenie.

W. T.

KINO DŹWIĘKOWE „CASINO” W BARANOWICZACH

NA FALI ŻYCIA

Mimo, że obraz nie zapowiadał się atrakcyjnie, jednak, z uwagi na chwilową beczynność remontującego się kina „Apollo” w „Casinie” pełno było na „premierze”. Publiczność nie oczekująca wiele od małego filmu — „Na fali życia”, nie zawiodła się w swych oczekiwaniach. Zwykli, mało atrakcyjni, ot taki sobie letni, ogorkowy filmik.

Trzęsł podawać nie będę, kto jej nie zna, pozna dziś lub jutro. Mimo wszystko warto, Dolores Costello w roli ofiary tragicznych spotkań jest dobra, jak zawsze zresztą. Tragiczna popłakująca to jej gen.

Partnerzy dostroili się do ikającej Dolores i... nie paroli.

Reżyseria słabawa. Pomysłowa montaż (halucynacje chorego) nie zatuszował słabych efektów burzy morskiej ani niedociągnięć reżysera, każdego operatorowi rozmawiał w chwili kiedy pacjent jego czeka uśpiony chłodem.

Nie każdy zresztą wie w jaki sposób odbywa się operacja.

Nadprogramówka super — amerykańska. Koszwały policjant, głupkowaci amant i uganianie się po mieście.

Ala wesoła, a to grunt.

TO BYŁOBY KRZYWDA

Ostatnio, niemałe zaniepokojenie wywołała na terenie Baranowiczów sprawa Kasy Chorych. W wyniku przeprowadzonej obecnie reorganizacji Kasy ustalono, że Okręgowa Kasa Chorych obejmująca działalność swą teren woj. nowogródzkiego, jako siedzibę swą ma Baranowicz.

Wyznaczony został komisarz (nominacja prowizoryczna) p. Rzepecki, który osiadł tu i rozpoczął objazd podległych mu Kas.

Wszystko zdawało się być w porządku, aż tu naraż rozszalała się wiadomość, że czynione są usiłowania starania o... przeniesienie Okr. Kasy do Lidy. Dlaczego do Lidy? Tego nikt nie może sobie wytłumaczyć.

Wiadomość o tych staraniach wywarła w Baranowiczach jak najgorsze wrażenie, bo ewentualne, acz mocno nieprawdopodobne, przeniesienie Kasy Okręgowej do Lidy byłoby krzywdą nie tylko dla Baranowicz, ale i dla samej instytucji.

Walka z nieuczciwymi kupcami

W związku z nieuzasadnioną tendencją niektórych kupców baranowickich podnoszenia cen i w celu ukrócenia samowoli władz powiatowe nakazały podległym sobie organom policji dopilnowanie przestrzegania rozporządzeń w sprawie uwidoczniania cen sprzedawanych towarów. Da to niewątpliwie dodatnie wyniki.

Na marginesie strejku masarzy

WŁADZE PROWADZĄ CELOWĄ KONTRAKCJĘ.

Poruszone już przez nas kwestie strejku masarzy baranowickich jest nadal aktualna. Masarze nie zapoziurają rynku, a ludność wolałaby odczekać kurację jaskra.

Stan ten jednak nie może trwać stale, to też p. starosta Zarzyczy postanowił odbyć we wtorek konferencję z władzami miejskimi w sprawie ewentualnego uruchomienia jaski miejskiej, która by budaj w pewnej części zaspokoila potrzeby miasta.

Strejkujący kupcy miejscowi, nie chcąc siedzieć bezczynnie, prowadzą teraz handel nieco innego typu, a mianowicie skupiają żywność i wywożą ją poza granice powiatu. Przeciwnie takiej akcji występuje energicznie starostwo i słyszymy, że ma być wydane zarządzenie zabraniające kupcom miejscowym wywożenia żywności. Będzie to zarządzenie nie najzupełniej słuszne, nie wolno bowiem dopuszczać do samowoli handlarzy, którzy wykorzystując chwilowe, wywołane robotami w polu, zmniejszenie się podaży żywności wsi, jeżdżą po towar samy, dołączając sobie za fatygę, nieproporcjonalnie dużą.

Wiemy, że po zaprzestaniu niecelowego strejku p. starosta gotów będzie zarządzić przeprowadzenie rewizji cennika dotychczasowego.

Dowiedzieliśmy się też, że jedna z firm wileńskich zaofiarowała Magistratowi znaczna ilość sadła amerykańskiego po cenach znacznie niższych od wysuwanych przez strejkowiczów. Oferta ta może ośmieszyć zapalę.

Sledztwo w aferze szpiegowskiej rzekomego inżyniera i wynalazcy, a właściwie montera technicznego z zawodu — 47-letniego Antoniego Staniszwskiego, prowadzi asesor sądowy w okręgu sądu apelacyjnego, p. Leopold Lindenfeld. Łączenie sprawy rozstrzelanego niedawno z wyroku sądu doroznego b. majora Piotra Demkowskiego — ze sprawą Staniszwskiego, polega na nieporozumieniu. Sprawa bowiem Staniszwskiego stanowi zupełnie samodzielną całość, a plotka o związku tych afer powstała snąc stąd, że likwidacja obu spraw nastąpiła w jednym prawie czasie i że Staniszwski, również jak i Demkowski, utrzymywał stosunki z tym samym awanturniczym pułkownikiem sowieckim, członkiem poselstwa sowieckiego, Bogowojem (nagle odwołanym z Warszawy).

KIM JEST ARESZTOWANA GROTÓWNA?

Aresztowana przed paru dniami i osadzona w więzieniu śledczym Michałina z domu Grotówna o której kilkakrotnie wspomniano w notatkach dziennikarskich, licząca lat 31, jest nieślubną żoną szpiega Staniszwskiego, z którą od lat niespełna 10-ciu żył i mieszkał już to w Warszawie przy ulicy Prostej, już to w Kuńskich, już wreszcie gdzieś indziej.

Grotówna-Staniszwka brała czynny udział w szpiegowaniu męża, uła-

ROZRUCHY W VERA CRUZ

JALAPA (stan Vera Cruz). — Wybuchły tu nowe rozruchy na tle walk religijnych. Rozruchy objęły cały stan Vera Cruz. Powód do rozruchów dało zarządzenie władz zmniejszenia liczby księży. Na tem tle miało miejsce krwawe starcie na rewolwery między gubernatorem stanu a pewnym indygenem człowiekiem, który usiłował gubernatora zamordować. Starcie to nie było pozabawione pewnych cech sensacji.

Napastnik zaatakował gubernatora pomiędzy rezultacie czego spójk został przywrócony.

Lot Londyn — Tokio

LONDYN. PAT. — Miss Amy John niska na swej awionetce do lotu do son wystartowała dziś z tutejszego lot-Tokjo.

Stosunki w więzieniach amerykańskich

NOWY YORK. PAT. — Nowy raport komisji Wickershama, badającej amerykański system penitencjarny i stan więzień w Stanach Zjednoczonych, cytując cały szereg przykładów wprost nieprawdopodobnej brutalności względem więźniów w bardzo wielu z pośród 3 tys. zakładów karnych. W wielu wypadkach więźniowie są bici batem, oblewani strumieniami lodowatej wody, albo też umieszczani w celach, raczej podobnych do klatek, gdzie trzymani są w zupełnej ciemności na głodowych racjach, a wszystko za najłżejsze przekroczenie regulaminu więziennego.

Komisja stwierdza, że system ten

zupełnie nie osiąga zamierzonych celów poprawczych i na porządku dzien-

rym są buntury więźniów i zamachy na dozorców, czy innych funkcjonariuszów więziennych.

Komisja żąda powołania do życia zakładów karnych nowego typu, w którychby więźniowie znajdowali się pod opieką wyszkolonych wychowawców. Według danych komisji, więźniowie federalne mieszczą liczbę więźniów, przekraczającą o 66 proc. ich właściwą pojemność. Więcej niż 1/3 budynków zakładowych są stare budynki, mające nieraz po 100 lat. Bardzo często nie posiadają one żadnych urządzeń sanitarnych.

Oflarność urzędników konsulatu

MORAWSKA OSTRAWA. PAT. — Urzędnicy konsulatu Rzeczypospolitej w Morawskiej Ostrawie przeszli 5 proc. poborów na rzecz skarbu państwa. Odnosna uchwała zapadła jedno-myślnie na zebraniu urzędników, którzy gospodarczą Polskę niezależnie od zredukowania im przez centralę poborów zrzekają się dobrowolnie dalszych 5 proc. poborów na rzecz skarbu państwa. Odnosna uchwała zapadła jedno-myślnie na zebraniu urzędników, którzy gospodarczą Polskę niezależnie od

skie została ustalona granica na jeziorze Dukszy. Granica ta biegnie z zachodu na wschód i podobno oddcina na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na korzyść Litwy 3/4 jeziora, zaś na

korzyść

Uciekinierzy z Rosji Sowieckiej

Koło Rakowa przeszły granicę z wali, nie dostarczano zupełnie żywności. Rosjanie uciekali z Rosji 3 kobiety i 4 mężczyźni.

Poddani badaniom uciekinierzy zeznali, że uciekli z przysmuglowanych polowych powodowani głodem. Gdyż w Zaslawia, w rejonie którego pracowali, nie było żywności. (S)

Za dwa ciosy siekierą trafił do więzienia

W niedzielę ubiegłą na tle porachunków osobistych wybuchła kłótnia między Sznajder Chają a jej zięciem Wójcikiem Mendlem (Archiwalska 28).

W obronie Chajy wystąpił jej syn Jankiel Sznajder, któremu Wójcik zadał lekki cios

W rezultacie Wójcik w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, zaś Sznajder został osadzony w areszcie. (S)

Ofiara obowiązku

SLONIM. 2. 7 (Tel. wł. „Słowa“).

Na powracającego rowerem Stefana Dudę, gajowego lasów państwowych w pow. słonimskim, napadło kilku nieznanych złoczywców.

Złoczywców zmasakrowali gajowego i nieprzytomnego porzucili w lesie.

Przechodzący wieśniacy znaleźli go i odwieźli w stanie zagrażającym dla życia do szpitala w Słonimie.

Czyn ten ma być zemstą okolicznych mieszkańców za kary nakładane przez gaj. Dudę za nieprawny wyrąb i kradzież lasu.

Jan, którego ze skradzionym zegarkiem zatrzymano.

— 26 bm. na gorącym uczynku kradzieży mydła na fabryce Majzelki (Wingry 29) został zatrzymany Białowolski Hirs (Nowogrodzka 28).

— Otrucie się. 26 bm. Warszawczyk Soła (Zawłna 41) wypija esencji octowej. Desperackie pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala żydowskiego w stanie bardzo ciężkim.

— Fatalna kąpiel. 26 bm. w pobliżu przystani wioślarskiej utonął w Wiśle saper Sawicki Mieczysław z 3 pulku saperów. Złotki Sawickiego wydobyto około plaży zwierzynickiej. (S)

— Utonięcie. Koło Werek utonął mechanik państwowej fabryki tytoniowej. Pina Szwedzik. Wymionny wypłynął na wytocz

W czasie kąpiel utonął. Złotki dotychczas nie odnaleziono. (S)

— Samobójstwo. W dniu wczorajszym powiesił się na rzekniku 20-letni Jankiel Szklar (Zarzęce 6). Przyczyną samobójstwa miała być melancholia.

Z POGRANICZA.

Strażnicy sowieccy zniszczyli wiechy. Na odcinku granicznym między rejonem Suchodowszczyzna, strażnicy sowieccy zniszczyli dwa słupy graniczne i ostrzelali bez żadnych powodów patrol K.O. P-u.

Władze pograniczne polskie złożyły w tej sprawie protest. (S)

BARANOWICZE.

— Zrozpaczone płatnicy rzucają się na sekwestratora. Rola sekwestratora zawsze, a w czasach obecnie zwłaszcza, nie jest lekka i nieraz zapewne narażony on jest na przykrości.

Nie winika przecież ten, co z łałem żegnania ostatnią krowinę czy garnitur mebli z pokoju jadałnego ze sekwestratoru wykonu je tylko służba. Widzi w nim wroga i jak z wrogiem walczy o krawiec, gdy nerwy odmawia posłuszeństwa.

Tak było w Baranowiczach. Ryszard Rosner, sekwestrator Urzędu Skarbowego przyszedł w asystyści policjanta po rzeczy niejakiemu Zławiańskiemu. Przyszedł i omal nie został pobity gdyż rozwiście czeni okrutną rzeczywistością Chaję i Rachela Zławiańskiego oraz M. Litwak rzuciły się na niego i poczęły odpychać. Nie pomógł i policjant.

WILEJKA.

Wyrodny ojciec. We wsi Czera-dzie, zamieszkujący tam Władysław Szczepaniak zdecydował pozabawić się swego 19-letniego umysłowo chorego syna Ignacego.

W tym celu wywołał go na środek jeziora i tam uderzeniem wiosła w głowę pozabawił go przytomności, poczem wrzucił z łodzi do wody.

Dokonawszy zabójstwa wyrodny ojciec udał się na posterunek policji i zameldował o rzekomym przypadkowej śmierci swego syna.

Policja wszczęła w tej sprawie docho-

Z SĄDÓW

Falszywe oskarżenie

Wczesny zimowy ranek. Dwóch zbiegłych drwali B. Baroszewicz i K. Wyrczyk postanowili ogrzać się. W tym celu udali się oni do piwiarni, mieszczącej się przy ul. 3-go Maja. Tam zamówili sobie śniadanie, składające się z chleba herbaty i kiebasy. Po spożyciu jadła Baroszewicz i Wyrczyk podnieśli się do wyjścia.

Gospodarz piwiarni E. Tontem zatrzymał ich i zażądał opłaty. Drwale oświadczyli, że w danej chwili nie mają pieniędzy, ale że idą na robotę do gospodarza domu, w którym mieli się piwiarńi i że po skończonej pracy zapłacą za spożyte jado.

Minęło kilka godzin a drwale nie zjawiali się. Gospodarz wysłał służącego zobaczyć, czy Baroszewicz skończył robotę. Po kilku chwilach służący powrócił i oświadczył, że Baroszewicz z kolegą skończyli pracę i zabierają się do wyjścia.

Wtedy to Tontem wyszedł i powtórnie zażądał zapłaty a gdy Baroszewicz odmówił zabrał mu piłę jako zastaw. Drwale weszli awanturę i sprzeczli posterunkowego, któremu oświadczyli, że Tontem sprzedawał nie mając na to prawa wodę.

1-go maja r. b. sprawa ta została rozpoznana przez sędziego Zmączyńskiego, który postanowił ukarać Tontema grzywną w wysokości 300 zł, z zamianą w razie nieściągalności na 15 dni aresztu.

Od tego wyroku oskarżony założył ape-

Sprzedaże się plac

przy ul. Kalwaryjskiej 162. obsz. 1 dzies. Można częściami. O warunkach ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogorkowa 46. (koniec).

Ulgowe miejsca w akademickiej kolonii wypoczynkowej

Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB, w zrozumieniu potrzeb zdrowotnych niezmniejszającej młodzieży akademickiej mimo bardzo ciężkich warunków finansowych Stowarzyszenia przeznaczył na miejsca ulgowe w Akademickiej Kolonii Wypoczynkowej w Legaciszkach 4,320 zł. w postaci długoterminowych pożyczek zdrowotnych na pokrycie 50 proc. 75 proc. i 100 proc. kosztów utrzymania. Na ten sam cel w roku zeszłym wydano okragle 1,858 zł. a więc w tym roku zwiększono pożyczkę o 2,462 zł. Chcąc racjonalnie rozdzielić przyznana sumę, zarząd komunikatem z dnia 20 czerwca rb. wezwał członków, ubiegających się o ulgi do składania podań w sekretariacie Stowarzyszenia. Wszystkie też podania, które wpłynęły dotychczas a zasługiwały na uwzględnienie, Komisja Kwalifikacyjna zatwierdziła przychylnie, rozdziałem miejsca ulgowe na cały sezon i pozostawiając niewielką rezerwę na prolongatę ulgi. Mimo to nadal do Komisji Kwalifikacyjnej napływają podania o ulgowe miejsca w Kolonii. Kre dyty preliniowane są już wyczerpane, dodatkowych zaś kredytów zarząd otworzyć nie może, gdyż swięto ujawnione przez Nadrzędną Komisję do Zbadania Gospodarki Mieszy a dotychczas ukrywany przez kierownika Mieszy duży, wyrzuciłby ogółne zadłużenie do sumy 44,000 zł. i postawił Stowarzyszenie w obliczu ciężkiego kryzysu finansowego.

Jednocześnie zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodzieży Akad. USB, chcąc w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

Niniejsze zarządzenie podkrywane jest koniecznością orientowania się administracji Kolonii i Komisji Akademickiej co do ilości ulgowców w poszczególnych okresach se-zonu, jako też co do ilości przyznanych, a nie wykorzystanych miejsc ulgowych.

Wzrostu w roku bież. udostępnić ulgowy pobyt w Kolonii jak największej ilości kol. kol. użnął z reguły 14 dni za zasadniczo wytarzający czas ulgowego pobytu, każde ho-wanie przedłużenie pobytu ulgowego na dłuższy czas odbiera całkowicie innym kol. kol. możliwość korzystania z Kolonii.

W związku więc z wyczerpaniem kredytów na miejsca ulgowe i w rezerwę dla prolongaty ulgi i w związku z niemożnością ich zwiększenia, zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc polski Komisji Kwalifikacyjnej udzielił prolongaty na ulgowy pobyt w Kolonii jedynie w drodze wyjątku na skutek zaświadczenia, wydanego przez lekarza Kolonii, a stwierdzającego konieczność dalszego go wypoczynku.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia Br. Pom. Pol. Młodz. Akad. USB, podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, korzystających z miejsc ulgowych w Akademickiej Kolonii w Legaciszkach, iż w razie nieuzasadnienia się do Kolonii w ciągu 10 dni od dnia wyznaczonego przez Komisję Kwalifikacyjną, a uwidocznionego w karcie wyjazdu, karta wyjazdu i przyznana ulga u-nieważnia się.

MIEJSKIE

SALA MIEJSKA
Ostrebarska 5

Dźwiękowe kino
KINO "HATZ"
"HELIOS"
ul. WILEŃSKA 38.
Tel. 926.

Wznawienie! Największe gwiazdy ekranu
Iwan Pietrowicz, Petersen-Mozzuchinowa, Marcella Albeni, Mikołaj Kolin i Dita Parlo

W najpiękniejszym arcyfilmie
Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł

Wznawienie! Największe gwiazdy ekranu
Iwan Pietrowicz, Petersen-Mozzuchinowa, Marcella Albeni, Mikołaj Kolin i Dita Parlo

W najpiękniejszym arcyfilmie
Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł

Wznawienie! Największe gwiazdy ekranu
Iwan Pietrowicz, Petersen-Mozzuchinowa, Marcella Albeni, Mikołaj Kolin i Dita Parlo

W najpiękniejszym arcyfilmie
Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł

Wznawienie! Największe gwiazdy ekranu
Iwan Pietrowicz, Petersen-Mozzuchinowa, Marcella Albeni, Mikołaj Kolin i Dita Parlo

W najpiękniejszym arcyfilmie
Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł

Wznawienie! Największe gwiazdy ekranu
Iwan Pietrowicz, Petersen-Mozzuchinowa, Marcella Albeni, Mikołaj Kolin i Dita Parlo

W najpiękniejszym arcyfilmie
Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł

Wznawienie! Największe gwiazdy ekranu
Iwan Pietrowicz, Petersen-Mozzuchinowa, Marcella Albeni, Mikołaj Kolin i Dita Parlo

W najpiękniejszym arcyfilmie
Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł

Wznawienie! Największe gwiazdy ekranu
Iwan Pietrowicz, Petersen-Mozzuchinowa, Marcella Albeni, Mikołaj Kolin i Dita Parlo

W najpiękniejszym arcyfilmie
Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł</